

# Weekend, Żonkoś 2021

Jestem luźny  
I nie jestem święty  
lubię strzelić browka rano la zachęty  
Praca to nie dla mnie  
bo się pracy boje  
zostaw mnie dziewczyno  
leczy ty zawsze swoje

zapomnij o mnie  
lecz się uczepliła  
wspólny domek nawet dla nas wymarzyła  
zapomnij o mnie  
żaden ze mnie tata  
ja chrapie głośno  
i w nocy ciągle gadam  
i w nocy ciągle gadam

masz co chciałaś  
takiego mnie wybrałaś  
masz co chciałaś  
więc teraz nie narzekaj  
masz co chciałaś  
takiego mnie wybrałaś  
ja się kiedyś zmienię, a ty wiernie czekaj  
masz co chciałaś  
takiego mnie wybrałaś  
masz co chciałaś  
więc teraz nie narzekaj  
masz co chciałaś  
takiego mnie wybrałaś  
ja się kiedyś zmienię, a ty wiernie czekaj

jestem luźny  
no i trochę skromny  
do wzoru męża  
zupełnie niepodobny  
co widzi we mnie  
i czemu taka miła  
ja w kłopoty pakuje się co chwila

zapomnij o mnie  
lecz się uczepliła  
wspólny domek nawet dla nas wymarzyła  
zapomnij o mnie  
żaden ze mnie tata  
ja chrapie głośno  
i w nocy ciągle gadam  
i w nocy ciągle gadam

masz co chciałaś  
takiego mnie wybrałaś  
masz co chciałaś  
więc teraz nie narzekaj  
masz co chciałaś  
takiego mnie wybrałaś  
ja się kiedyś zmienię, a ty wiernie czekaj  
masz co chciałaś  
takiego mnie wybrałaś  
masz co chciałaś  
więc teraz nie narzekaj  
masz co chciałaś  
takiego mnie wybrałaś  
ja się kiedyś zmienię, a ty wiernie czekaj